



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



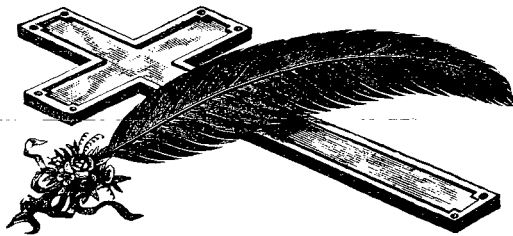
BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERSKI.



ś. p.

Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej GABRZEL NARUTOWICZ

wybitny uczonej polski i człowiek nieposzlakowanego charakteru
poniósł zgon męczeński z ręki skryto-bójcy w dniu 16 grudnia 1922 r.

Uście oburzenia i przerażenia, śalu i wstydu, gniewu i troski błębią się, jak fale gwałtownie poruszonego morza, w duszach, które nie szczyłały w psychosie gwałtu i zachowały zdolność odczucia całej tragizacji groy sobotniego zamachu.

U samego progu odnowionych dziejów państwa polskiego stanęła ohydna maza nienawiści, morderstwa polityczne. Bo choć nikczemnik i szaleniec, który onegdaj zabił pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, nie reprezentuje żadnej politycznej myśli to jednak pobudka do ohydnych czynu wyszła z tej atmosfery nienawści gwałtu, która wytworzyła się w Polsce w dniach ostatnich.

O! tak! Żadne z naszych politycznych stronnictw nie ma z tem ohydny morderstwem nic wspólnego — ale są takie, które z przerażeniem dziś patrzą, do czego doprowadziło rozpętanie przez nie największych namiętań, walenie krwi, krzyk zemsty za „sponiewieranie” narodu, i granie z groźbą wojny domowej. Poruszy się niejedno sumienie, które spało w przedostatni wielkiego narodowego nieszczęścia a przed którym stanąć musiał groźne pytanie, asili młode, wiotkie, ledwo że drowianami swiążane w psółpochu wiankami państwo polskie zdola wytrzymać wstrząszenia tak straszne, jak obecne!

To pytanie, ta troska głęboka chwytła serca jak sturce bolesny, iekręć myśli zawraca do okropnej eseny s sobotniego zamachu. I wras za niemi idzie świadectwo, jaką hańbą przed światem ukrywa Polska ta sbrodnia! Niejedna w Europie wiodca, niejedna przedstawiciel najwyższej w państwie magistratury padł ofiarą zamachu. Ale jakież to były zamachy? Albo płynęły z męskiej doktryny anarchizmu i jak we Włoszech, i Francji miały być jakimś protestem przeciw niesprawiedliwościom społecznym ustroju — albo, jak w carakiej Rosji manifestacją przeciw politycznemu uciskowi.

Krew smięta z pięknej, jasnej postaci Gabrjela Narutowicza błoto, którym obrzucono ją po wyborze. Jutro już cały naród zda sobie sprawę z politycznego, ale osobliwego tragizmu śmierci człowieka, który przez lat dziesiątki z głęboką w duszy za oczyszczym krajem tęsknotą wysoko wśród obcych nioła honor polskiego imienia i gdy się wypełniła wolność gęsiina, gdy raucawo wybito sgraniczą stanowiać,udem powrócił na Ojczyznę łonc, zamordowany został nikczemnie jak wróg lub ciemnięca. Tak! jutro szczeną wszystkie potwarze, ploki i kłamstwa, które sprawny aparat partyjny posłał przeciw Narutowiczowi a w pamięci ludzkiej zostanie obraz człowieka [na wskrósł dobrego i mądrego, surowego dla siebie a tak barudo dla drugih wyrosumiatego i tycałwego! i wielki, głęboki, aszczy amutek szanuje polską ślemię!

Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, ś. p. Gabrjel Narutowicz, który padł w sobotę ofiarą sbrodnicego zamachu, urodził się w 1865 roku w Talszach, rodzinny majątek na Żmudzi.

Studja gimnazjalne odbył w Libawie. Tam kolegowal z b. ministrem spraw zagranicznych p. Konstantym Skirmuntem. Zdawszy maturę, p. Narutowicz zapisał się do Instytutu Technologicznego w Petersburgu, po skończeniu którego wyjeżdża na daluz studja do Szwajcjarji. Tam też w Zurychu uzyskuje dyplom inżyniera politechniki.

Od chwili tej p. Narutowicz osiada na stałe w Szwajcjarji i prowadzi przez jakiś czas biuro techniczne w St. Gallen. Następnie zostaje powołany przez Politechnikę w Zurychu na katedrę robót wodnych, które to stanowisko zajmuje przez lat kilkanaście. Równocześnie gościnie Szwajcjarji poświęca cały zasób swej bogatej wiedzy i fachowego doświadczenia. Zakłada w Zurychu wielkie biuro inżynierskie, który prowadzi roboty poza Szwajcjarją także i we Francji. W zakres działania jego biura wchodzi przede wszystkim regulacja rzek i projektowanie silników, które to prace zyskują mu z czasem duży rozgłos. Powołany zostaje na stanowisko prezesa międzynarodowej komisji Renu, zajmującej się sprawą wyzyskania siły wodnej Renu. Na tem stanowisku pozostaje aż do chwili powrotu do wolnej Ojczyzny w r. 1920.

W czerwcu mianowicie tegoż roku otrzymuje tękę ministra robót pu-

blicznych w gabinecie p. Władysława Grabskiego. Odbudowa kraju zniszczonego długoletnią wojną była jednym z najważniejszych celów, jakie postawił sobie nowomianowany minister p. Gabrjel Narutowicz. Zamiarom jego stanęły jednak na przeszkodzie trudności związane z całokształtem ówczesnych stosunków gospodarczych i zastojem w budownictwie, które p. Narutowicz aczkolwiek sam znakomity inżynier-teoretyk przełamać nie zdołał. Nie mniej jednak zasługi jego położone na tem polu są dość znaczne. Tękę robót publicznych zatrzymuje w gabinecie p. Witosa i dwóch gabinetach p. Ponikowskiego. Jako drugi obok p. Skirmunta delegat Rządu Polskiego, bierze udział w konferencji geneuejskiej.

W gabinecie p. Słwińskiego obejmuje tękę spraw zagranicznych i pozostaje na tem stanowisku w Rządzie p. Nowaka, aż do chwili wyboru swego na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Ceremonjał pogrzebu Prezydenta.

Dnia 17 grudnia 1922 r. ciało Prezydenta Rzeczypospolitej balsamowane, będzie pozostawało w sali audjencjonalnej w Belwederze. Kapelan Prezydenta Rzeczypospolitej, ks. prałat Tokarzewski i zaproszone przez niego duchowieństwo odprawi o godz. 10 i 11 rano msze święte przy zwloka. Dostęp tylko dla rodziny zmarłego Prezydenta i najbliższego otoczenia.

Dnia 18 grudnia od rana odprawiane będą msze święte przy zwlokach Prezydenta.

Dnia 19 grudnia od rana odprawiane będą msze święte przy zwlokach Prezydenta; ostatnia o godzinie 11-ej. O godzinie 12-ej w południe odbędzie się ekspozycja zwloka na Zamku Królewski. Trumnę wyniosą członkowie domu wojskowego i cywilnego Prezydenta Rzeczypospolitej. Kordony wojskowe wystawione zostaną na całej przestrzeni Belwederu do Zamku. Kondukt otwierają dwa szwadrony 1 pułku aswoleterów z muzyką, na niemi postępują dwa bataliony piechoty i bateria artylerji z 6-ciu dział. Dalej postępują zakony i duchowieństwo, Jego Eminencja ks. kardynał Kakowski, jako prowadzący kondukt. Dalej trumna na wysokim odkryty karawanie, ciągnionym przez 8 koni, pokryta sztandarem Prezydenta Rzeczypospolitej. Po obu stronach karawanu eskorta honorowa z wyższych oficerów z dobytymi szablami. Następnie orszak żałobny w następującym porządku:

- 1) najbliższa rodzina zmarłego Prezydenta,
- 2) Marszałek Sejmu i Marszałek Senatu,
- 3) Rząd w pełnym składzie i szef sztabu generalnego, członkowie domu Prezydenta Rzeczypospolitej,
- 4) korpus dyplomatyczny,
- 5) Sejm i Senat,
- 6) Generalicja, przedstawiciele władz i in. osoby urzędowe.

Po obu stronach orszaku kordony ruchome, utworzone przez kompanje przyboczną Prezydenta Rzeczypospolitej, z pochodniami. Za orszakiem szwadron przyboczny Prezydenta Rzeczypospolitej. Zamyka kondukt jeden batalion piechoty z orkiestrą. Kondukt idzie Alajami Ujazdowskiemi, Nowym Światem i Krakowskim Przedmieściem do Zamku Królewskiego. Oddziały wojskowe, poprzedzające trumnę, dojdą do lewego skrzydła Zamku, gdzie ustawiają się frontem do przejeżdżającego konduktu, oddadzą honory — muzyki grają hymn narodowy.

Kondukt mija wyżej wymienione oddziały wojskowe i wchodzi na dziedzińce zamkowy przez bramę wlozy zegarowej. Oddziały wojskowe, postępujące za orszakiem ustawiają się na dziedzińcu frontem do wejścia na scho dy wielkie i oddają honory — muzyki grają hymn narodowy. Duchowieństwo udaje się przez wielkie schody do sali rycerskiej. Za duchowieństwem postępuje trumna, nieistona przez członków Rządu i generalicję. W sali Rycerskiej trumna zostanie na katafalku. Po odprawieniu modłów przez du-

chwalebność właściwa ceremonja się skończy. Przy trumnie pozostałe wra- ta honorowa, złożona z oficerów. Zwłoki wystawione będą na widok publi- czny przez trzy dni. Wejście dla deputacji publiczności przez schody Wła- dysławowskie. O terminie i miejscu złożenia zwłok Prezydenta Rzeczypos- politej do grobowca nastąpi zawiadomienie we właściwym czasie.

Początkowo zwłoki złożono w Belwederze na piętrze w pierwszym prywatnym Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przy zwłokach czuwała rodzina zamordowanego. Jest to szesnastolet- nia córka, wychowawca klasztoru Urszulanek, oraz dwudziestoparoletni syn, przybyły przed kilku dniami do Warszawy ze Szwanjari.

W punktach zwłoki zostały zabalsamowane i wystawione w sali audytorjalnej Belwederu. Przy trumnie czuwa straż honorowa, złożona z oficerów. Przy katafalku odprawiane będą nabożeństwa aż do ekspozycji.

Odezwa nowego rządu.

Powołany przez Marszałka Sejmu, zastępca Prezydenta, jako karny żoł- nierz obejmując ster rządów Rzeczy- politej w chwili najcięższej, jaką prze- żywało państwo nasze od swego zmar- twychwiania.

Gdy bowiem najazdu bolszewi- kiego, który w r. 1920 stał u wrót sto- licy, biedni wobec politycznego mordu jakiego ofiarą padł pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej, wobec walk brato- bójczych oraz wobec zamachów na porządek prawny i majestat Rzeczypos- politej.

W sławnej bitwie nad Wisłą żołnierze polski nastawiali wrogom zewnętrzny swą pierś z wiarą w zwycięstwo słusz- nej sprawy. Ojczyzna oczekwała wówczas krwi, a z promieniała równocześnie chwale. Dzisiaj wróg jest niewidzialny a daleko groźniejszy, bo sięgający po największe świętości narodu, bo niwe- rzający jego honor i burzący prawo. Dzia- łając zbrodniczo działania występnych fanatyków okryły nas nieszawą, rozsa- dzając się wewnątrz państwa, zwięk- szając jego niebezpieczeństwa zewną- trzne.

Ujęsując w takim momencie ster rządów, jestem zdecydowany przepro-

wadzić z całą bezwzględnością obronę porządku prawnego i spokoju wewnę- trznego.

Wzywam przytem wszystkich oby- wateli, którzy dobro sprawy stawiają wy- żej ponad prywatne i interesy partyjne, do skupienia się dokoła rządu, który służyć będzie jedynie i wyłącznie za- groźonej Ojczyźnie.

Mimo zrozumiałego oburzenia, z ja- kiego reaguje społeczeństwo w odpo- wiedzi na mord Prezydenta Rzeczypos- politej, domagam się od wszystkich bezwzględnie spokoju. Rząd spełnił swój obowiązek. Winni skrytobójczego mordu spotkają się z zasługą i pra- wem przewidzianą karą. Równocześnie jednak wszelkie samosady społeczne bę- dą ukroczone z całą stanowczością.

Mając pełną wiarę w możliwość od- wrócenia niebezpieczeństwa, która grozi państwu oraz niedopuszczenia do zamętu, żądam od Was, Polacy, w tej cięż- kiej chwili, poszanowania prawa, posłu- chania władzom, jak również karnego od- dania się pracy dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Prezydent Rady Ministrów
(—) Władysław Sikorski
generał dywizji.

Narada u p. marszałka Sejmu.

W sobotę o godz. 4 po poł. p. mar- szalek Rataj zaprosił wszystkich prze- wodniczących Klubów Sejmowych celem zasięgnięcia ich zdania z powodu stanu rzeczy, w jakim znalazło się Państwo po śmierci Prezydenta Narutowicza.

P. Marszałek zagalił to posiedzenie oświadczeniem, że wszyscy zebrani są nieważni w równym stopniu wstrząśnięci do głębi wiadomością o morder- stwie dokonanej na osobie pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej. Dając wyraz tym uczuciom w imieniu Klubów sejmowych złożony kondolencje rodzinie s. p. Prezydenta w osobie Jego syna. Wszyscy obecni wysłuchali przemowie- nia p. Marszałka stojąc.

W dalszym ciągu p. Marszałek przy- pomniał art. 41 Konstytucji, według któ- rego w razie opróżnienia urzędu Pre- zydenta Rzeczypospolitej, Sejm i Senat łączą się natychmiast na zaproszenie Marszałka Sejmu i pod jego przewo- dnictwem z samego prawa w Zgroma- dzenie Narodowe, celem wyboru Pre- zydenta. Według regulaminu zebranie ma nastąpić w ciągu tygodnia. Ponie- waż zaszedł wypadek nadzwyczajny i za tydzień jest w rozkład dni Zgromadzenia jest niemożliwe, zapytuje p. Marszałek czy przedstawiciele Klubów uważają za możliwe przyspiesze- nie tego terminu na 20 lub 21-y b. m., co jest wykonalne, gdyż na wezwanie d. pszami wszyscy posłowie będą mogli się zjawić.

Posel Barlicki (P. P. S.) podnosi wy- jątkowe okoliczności, w których ma się odbyć przyszłe Zgromadzenie Narodowe i przypomina, że próby niedopusz- czenia posłów, które były wykonane w czasie manifestacji 11 grudnia nie były opowiedziane przez władze w dostatecz- nym stopniu, niema też pewności, czy przyszłe Zgromadzenie Narodowe bę- dzie się mogło odbyć w warunkach cał- kowitego spokoju, jeśli w tym nastroju politycznym stolicy zostanie zwołane w czasie przepisany przez Konstytucję lub regulaminu Zgromadzenia Narodo- wego.

Posel Thugut (Wyzwolenie) oświad- cza się za Zgromadzeniem Narodowym w terminie przysięganym przez Konsty- tucję. Projekt odroczenia Zgromadze- nia, zaproponowany przez P. P. S., nie

jest zgodny z tekstem Konstytucji. Je- żeli pod względem terminu Zgromadze- nia Narodowe jest prawnie ustalone, to bynajmniej w Konstytucji nie jest po- widzialne, gdzie to Zgromadzenie ma się odbyć. Według posła Thuguta Zgromadzenie nie powinno się odbyć w Warszawie, której ludność jest zgan- grenowana przez polityczną agitację. Wy- bór Prezydenta winien się odbyć w in- nem mieście i proponuje, aby tem mi- astem był Kraków.

Posel Głabiński (Zw. L. N.) jest za przyspieszeniem Zgromadzenia Narodo- wego proponuje przyjąć datę 30 grud- nia, jest przeciwny przenoszeniu Zgromadzenia poza Stolicę Państwa.

Posel Barlicki (P. P. S.) podziela po- gląd posła Thuguta, aby Zgromadzenie odbyło się nie w Warszawie. Jeśli nie termin, to przynajmniej miejsce musi być zmienione. Albowiem idyotyczna opinia, która się wytworzyła w Warsza- wie, może uniemożliwić odbycie Zgromadzenia.

Posel Witos (P. S. L.) uważa, iż na- leży zapobiedz wszelkiemu zamętowi i Zgromadzenie w terminie 20 grudnia o ile będzie zapewniony spokój. Nie jest za przenoszeniem Zgromadzenia z War- szawy. Gdyby nie można było zapo- nieć spokoju, dopiero wówczas należa- łoby pomyśleć o zmianie miejsca.

Posel Stefan Dąbrowski (Kl. Chr. Nar.) oświadcza się za odbyciem Zgromadzenia Narodowego w terminie wska- zanym przez p. Marszałka i to stanow- czo w Stolicy Kraju.

Dla mówcy nie ulega wątpliwości, że po głębokich wstrząśnieniach, które przeszła Stolica, a wraz z nią cały kraj, najbliższe Zgromadzenie Narodo- we odbędzie się w spokoju i powadze. W ciągu przemówienia posła Dąbrow- skiego posel Daszyński wtrącił:

— Mordercy śledzą spokojnie wraz z mordowanymi.

Na co posel Dąbrowski:

— Niech Pan Posel weźmie na sie- bie pełną odpowiedzialność i wymieni nazwiska morderców.

Posel Daszyński umilkł.

W wyniku zebrania ustalono, iż po- siedzenie Zgromadzenia Narodowego odbędzie się w Warszawie, w gmachu sejmowym, dnia 20-go b. m., w środę.

Najmilszy podarek na Gwiazdkę

dla młodzieży i starszych to dobra KSIĄŻKA. Kto chce zrobić PRZYJEMNĄ NIESPODZIANKĘ, rozdanie lub wy- jomym nlech kupi jedną z najnowszych "Wskazówek wy- danyh nakładem „GŁOSNA CZĘSTOCHOWSKIEGO"

"Hasła" ARTURA GRUSZECKIEGO i "Z Oparów Krwi" KAZI- MIERZA KAGINOWSKIEGO.

Cena za 2 tomy Hasel mk. 3000 i za 1 tom Z Oparów Krwi Mk. 1500.

FIRMA ISTNIEJE OD 1903 R.

FABRYKA MASZYN ELEKTRYCZNYCH F. BŁACHOWICZ I SYNOWIE

(Firma została nagrodzona na wystawie Częstochowskiej w roku 1909 1 medal srebrny — 1 srebrny i 2 brązowe)

w Częstochowie, ul. Kościuszki 8, Tel. 268.

Własna wytwórnia maszyn elektrycznych motory i dynamy nie ustępujące do precyzyj wykonania najlepszych firm zagranicznych posiadamy na składzie gotowe oraz przyjmujemy zamówienia na po- wyższe bez różnicy napęcia i siły włącznie do 8 Kw.

Dostawa szybka. Ceny przystępne.

Odezwa harcerstwa

Naczelnictwo Związku harcerstwa polskiego w chwili, która najgłębszą za- łobą okryła całą Polskę, zwraca się do wszystkich kochających Ojczyznę z gor-ącym apelem: zachowajmy spójność i równowagę wytrzyma wszystkie siły, aby w tym samym duchu oddziaływać na całe otoczenie i społeczeństwo, aby nie dopuścić do zachwiania zasad prawa i ładu.

Żadne czyny szalu czy prowokacji niechaj nie sprowadzą nas z drogi praw- norządności.

Starszyzna harcerską i przyjaciel harcerstwa jaknajkategoryczniej zobow- iązuje: każdy z Was osobliwie od- powiada za powstrzymanie młodzieży od jakiegokolwiek udziału w akcji politycznej.

Bierzmy udział w ogólnej żałobie po Prezydencie Rzeczypospolitej, przy- stając do krzyża i oznaki krepki i uczes- tnicząc ze sztafardami w nabożeń- stwach żałobnych.

Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego:

Przewodniczący (—) Józef Heller, wice-przewodniczący () ks. Jan Mauer- sberger, wice-przewodniczący (—) Stanisław Siedlaczek, naczelniczka Głów- nej Kwatery żeńskiej (—) Marja Moco- lewska, naczelniczka Głównej Kwatery męskiej (—) Henryk Glass, skarbnik (—) Wacław Niklewicz, członkowie: (—) Władysław Martynowiczówna, (—) Józef Jakubowski.

Warszawa, d. 16 grudnia 1922 r.

Związek Literatów Polskich do społeczeństwa

Wczoraj odbywało się walne zebranie członków zawodowego Związku Li- teratów Polskich. Prezes Związku An- drzej Strug, na znak żałoby i przynę- bienia, spowodowanego zamordowa- niem Prezydenta Narutowicza, zawiesił zebranie i zaproponował wydanie rezolucji aktualnej. Po dyskusji, w której wzięli udział pp. Sierozewski, Strug, Kisielewski, Belmont, Wykowski, Sio- niamski, Kaden-Bandrowski, Karcki, Dienstl-Dąbrowa, Wojtkiewicz i inni, zebranie postanowiło znaczną większo- ścią głosów, opublikować i rozplakato- wać następującą odezwę:

„Do wszystkich obywateli Rzeczy- polskiej Ojczyźnie!

Wobec ohydneho mordu, dokonane- go na osobie pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, Gabriela Narutowicza, my, literaci polscy, rzucamy piętno ha- ny na wszystkich moralnych sprawców niesłychanego w dziejach Polski zbrodni. W dniu pożałowania Ojczyzny, w dniu walki o praworządność i demokrację w państwie, ślimy Wam ten głos prze- pójny goręco. Niechaj natchnie on Was wiarą w prawdziwe braterstwo pi- sarzy polskich z ludem pracującym de- mokratycznej Polski."

Związek zawodowy Literatów Polskich Prezes (—) Andrzej Strug. Za sekretarza (—) A. Szczepany.

Odezwa ministra spraw wewnętrznych.

Nieopieczyna ręka dokonała dnia 16 grudnia ohydneho mordu na osobie Najwyższego Dostojnika Rzeczypospoli- tej, Pana Prezydenta Narutowicza. — Sprawca został ujęty i poniesie zasłu-

żoną karę.

Obowiązki Prezydenta Rzeczypos- politej objął zastępca, w myśl art. 40 Konstytucji, Marszałek Sejmu, p. Maciej Rataj.

Wszystkie władze nadal sprawują swe funkcje.

Powiadając o powyższym ludność Rzeczypospolitej, wzywam wszystkich do zachowania bezwzględnie spokoju i powagi, potrzebnych w chwili tak cięż- kiej próby dla państwa.

Min. (—) Darowski, kierownik min. spraw wewn. **Odezwa P. S. L.**

Klub P. S. L. „Piasta" na odbytem wczoraj posiedzeniu, po przemowie p. Witosa, poświęconej ceniom zmarłego Prezydenta, powołał uchwałę, w której wyraża ubolewanie z powodu niezna- ne go dotąd w dziejach narodu polskiego, w sobotę wykonanego zamachu, które- go ofiarą padł pierwszy Prezydent od- rodzonego państwa polskiego. „Odpow- iedzialność za niewinnie przelaną krew za poderwanie dobrej sławy narodu polskiego,—czytamy—pada nie tylko na morderce, ale i na tych, którzy przy- gotowali atmosferę zbrodni w opinii publicznej."

TELEGRAMY.

Józef Piłsudski szefem szta- bu generalnego.

We wczorajszym rozkazie dziennym ministerstwa spraw wojskowych nr. 217 ogłoszono co następuje:

Do Pana Marszałka Józefa Piłsud- skiego.

Uwzględniając zgłoszenie Pana Mar- szalka, jako oficera armji czynnej oraz zakomunikowane mi postanowienie Pa- na Marszałka poświęcenia się pracy wojskowej, powołuję Pana w porozu- mieniu z Radą Ministrów czasowo na stanowisko szefa sztabu generalnego.

(—) Sosnkowski.

Ostatni akt Isaki Prezydenta.

Dowiadujemy się, że zmarły Prezy- dent Rzeczypospolitej na pół godziny przed wyjazdem z Belwederu do Zachę- ty, ułaskawił Mikołaja Latoszyńskiego, skazanego na śmierć przez sąd doraźny we Lwowie.

Tragiczne gratulacje.

Warszawa. P. A. T. donosi, że wczoraj, w dniu śmierci tragicznej, prezy- dent Narutowicz otrzymał b. zycielną i niezmiernie serdeczną depeszę gratulacyjną od prezydenta St. Zjedn. Har- dinga i od króla rumuńskiego Ferdynanda.

Kondolencja Poincarego.

Paryż. Prezydent ministrów Poin- care, po otrzymaniu wiadomości o zamordowaniu Prezydenta Rzeczypospoli- tej, Narutowicza, natychmiast polecił wyrazić kondolencję poselstwu w Pa- ryzu.

Aresztowania w Warszawie

W sobotę wieczorem parę minut po godzinie szóstej w mieszkaniu podpu- kownika dr. Izidora Modelskiego w ho- telu Bristol (pokój nr. 306) zjawili się dwaj oficerowie komendy miasta w asystencji żandarma i szef recepcji ho- telu.

Oficerowie owi zażądali od obecnych

podówczas w pokoju p. Modelskiego gości jego, wylegitymowania się, oświadczając, że zjawiają się z rozkazu dowódcy miasta generała Suszyńskiego w celu przeprowadzenia rewizji u podpułkownika Modelskiego.

Podczas rewizji zjawił się jeszcze jeden oficer z komendy miasta z rozkazem aresztowania kapitana Malinowskiego. Po przejrzeniu papierów jeden z rewidujących oświadczył zebranym, iż musi się udać po rozkazy dowódcy, zostawiając wszystkich pod opieką [prot. mistrza zandermerji].

o powrocie oficera, który chodził do komendy miasta, pokój p. Modelskiego opieczętowano i sporządzono protokół.

Późnym wieczorem aresztowano również pułkownika sztabu gen. De Woy-no-Solohuba.

Pozatem w sobotę dokonano szeregu aresztowań wśród młodzieży. Między innymi zaarrestowano i zatrzymano w defenzywie przy ul. Brackiej p. Forasńskiego i p. Kaczorowskiego, jednego z działaczy organizacji młodzieży chrześcijańsko-narodowej „Odrodzenie”.

Stan obłąnienia w Królewskiej Hucie
Katowice. Pogłoski o rozciągnięciu nad miastem Katowicami stanu obłąnienia okazały się mylna. Rozciągnięto natomiast stan obłąnienia nad Królewską Huta.

Maurycy hr. Zamoyski nie będzie kandydował
Warszawa 18 | 12 AW. Dzisiaj w kularach sejmowych rozeszła się wiadomość, że poseł polski w Paryżu, Maurycy hr. Zamoyski, nadesłał depeszę że nie pozwoli na wysunięcie jego kandydatury na prezydenta Polski w obecnym czasie i obecnym warunkach.

Komunikat urzędowy w sprawie zabójstwa Prezydenta

Kancelaria cywilna prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej komunikuje:

W dniu dzisiejszym, o godz. 11-ej min. 30 prezydent Rzeczypospolitej udał się do Jego Eminencji ks. kardynała Kakowskiego, arcybiskupa metropolity warszawskiego, celem oddania mu wizyty. Po półgodzinnej bytności u Jego Eminencji udał się p. prezydent Rzeczypospolitej o godz. 12-ej do gmachu Zachęty sztuk pięknych na otwarcie dorocznego „Salonu”. W chwili, gdy prezydent Rzeczypospolitej prowadzony przez prezesa i wiceprezesa Tow. Zachęty sztuk pięknych w towarzystwie szefa kancelarii cywilnej, dwóch adjutantów prezesa rady ministrów, oraz ministrów Kumanickiego i Makowskiego znalazł się w pierwszej sali, w tłumie stojącym tuż za prezydentem, malarz Eligjusz Niewiadomski trzykrotnie z rewolwera strzelił w plecy prezydenta Rzeczypospolitej, poczem usiłował zbiec.

Prezydent upadł i w kilka minut potem życie zakończył. Mordercę ujęł adjutant prezydenta Rzeczypospolitej.

Wezwany niezwłocznie przez ministra sprawiedliwości przybył na miejsce prokurator sądu okręgowego i rozpoczął dochodzenie. W kwadrans potem przybył przed pałac „Zachęty” wezwany telefonicznie szwadron przyboczny prezydenta Rzeczypospolitej.

Ciało prezydenta odkryte sztandarem Rzeczypospolitej przeniesione zostało przez członków domu prezydenta do landa, poczem w okolicy szwadronu przybocznego przewieziono zostało do pałacu belwederckiego. Na stopniach powozu stali adjutant jenerały i lekarz przyboczny prezydenta Rzeczypospolitej. Na dziedzińcu pałacowym oddała honory kompania przyboczna. Ciało prezydenta Rzeczypospolitej, niesione przez oficerów, złożone zostało w sali audjencjonalnej. Przy zwłokach, przepasyanych wielką wstęgą Orła Białego, pełnią wiarę honorową ulani szwadronu przybocznego (P. A. T.). Rada Ministrów zarządziła, aby na znak żałoby flagi w całym państwie opuszczono były do połowy masztu.

Życiorys mordercy.
Warszawa 16 | 12. Sprawca zamachu Eligjusz Niewiadomski, urodził się w Warszawie 1 grudnia 1869 r. Szkole

realną ukończył w 1889 r. poczem odbył studia w akademii malarskiej w Petersburgu.

W ostatnich czasach zaniebał malarstwem dla działalności pedagogicznej z zakresu sztuki. Odnaczał się skrajnie szowinistycznymi przekonaniami. Należał niegdyś do Narodowej Demokracji, skąd wystąpił, nie mogąc się podporządkować dyscyplinie partyjnej.

W r. 1918 wypadł z tramwaju w Warszawie. Wypadek ten przypisał go do 4-miesięczną ciężką chorobę i ostatecznie wstrząsnął władzami umysłowymi.

Eligjusz Niewiadomski urządził ustawicznie liczne odczyty i prelekcje, które sam organizował; nadto wykładał w różnych zakładach naukowych warszawskich estetykę i historję sztuki, był na tem polu znanym socjalistą. W ministerstwie kultury i sztuki był w swoim czasie wyższym urzędnikiem, dyrektorem departamentu, a nawet zastępował chwilowo ministra kultury i sztuki. Na wszystkich tych stanowiskach odznaczał się, według wszystkich, którzy z nim się stykali, bystrością sądu i szybkością orientowania się w stosunkach; w swoim czasie pragnął zostać pomocnikiem dra Burzka, szefa urzędu statystycznego, i w tym celu do dra Burzka się udawał. Nadto pisywał bystre krytyki artystyczne w „Gazecie Porannej” i w „Gazecie Warszawskiej”.

Obecnie powierzono mu, jako jednemu z pięciu członków komitetu organizacyjnego, zorganizowanie wystawy osobnej, z czego wywiązał się energicznie. W tym charakterze był jednym z zapraszających gości do zwiedzenia właśnie wystawy i wraz z dwoma członkami komitetu złożył zapraszającą wizytę Prezydentowi.

KRONIKA.

— **Modły za duszę s. p. G. Jarzema Narutowicza.** W niedzielę o godz. 8 odbyła się w Gimnazjum żeńskim oS. Nazaretanek żałoba na Msza św. Pa nebeżeństwa uczniowie zaniosły modły za duszę s. p. Jarzema Narutowicza, pierwszego prezydenta Polski, poczem prof. Godziszewski wygłosił wzruszającą przemowę, w której potępił ten niegodny czyn skrytobójczego zamachu na życie pierwszego Prezydenta Polski.

Żałoba w mieście.

Pierwszą wiadomość o zamordowaniu s. p. Prezydenta Narutowicza przyniósł do Częstochowy nasz dodatek nadzwyczajny, wydany w sobotę o godz. 1 min. 15. Lotem błyskawicy rozległa się w mieście ta wieść tragiczna i zapanował na ulicach gorączkowy ruch. Wszystkie fabryki częstochowskie, jak to już donosiliśmy w dodatku niedzielnym, zamenifestowały swój protest i żał żalnym gwizdem syren fabrycznych, trwającym bez przerwy przez pięć godzin z rzędu. Ruch na ulicach zamarł zupełnie, wszystkie sklepy, restauracje i cukiernie zostały zamknięte, kinematografy zaś i cyrk odwołały przedstawienia.

Obtrzymał odłam robotników zamierzających podchód, jednakże po porozumieniu się z władzami centralnymi zaniechano tego zamiaru.

W niedzielę wydaliliśmy drugi nadzwyczajny dodatek, donoszący o powołaniu nowego rządu. Na gmachach i urzędach państwowych wylaczono flagi opuszczona na znak żałoby do połowy masztu. W ciągu całego dnia panował w mieście bardzo poważny nastrój. Wieczorem wyległy w Aleje tłumy, komentujące z żalem, jednakże spokojnie ostatnie wypadki. Sklepy były otwarte od godz. 1 po południu do 6 wieczorem. Kinematografy rozpoczęły przedstawienia miast o godz. 3 po poł. dopiero około godz. 7 wiecz. Po wszystkich ulicach miasta krążyły liczne patrole policyjno-wojskowe, nakładając zatrzymujących się grupkami przechodniów do rozjeżdżenia się.

W poniedziałek rozpoczęła się wszędzie normalna praca.

— **Postępowanie Rady Miejskiej.** Wobec tego, że postępowanie Rady Miejskiej w dniu 16 b. m. nie doszło do skutku z braku quorum, odbędzie się ono w drugim terminie, w poniedziałek dnia 18-go grudnia o godzinie 7 i pół wiecz. z tym samym porządkiem dziennym — i w myśl artyku-

Nowootworzona fabryka wódek gatunkowych Stanisława Targowskiego i Ski pod firmą: **„ZŁOTY TRUNEK“** w Częstochowie, ul. Fabryczna Nr. 10. Polca, wyroby wódczane pierwszej jakości na warunkach najdogodniejszych.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.
Nocne dyżury lekarzy akuszeryjn. 18-go Grudnia r. b. Dr. Kędzierski ul. Piłsudskiego Nr. 5. 19-go Grudnia r. b. Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego 5. Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych 18-grudnia r. b. Dr. Rousseau Szpital wojskowy. 19-go Grudnia r. b. Dr. Heyman fabry „Warta”.

31 Dekretu o Samorządzie Miejskim z dn. 4 lutego 1919 r. będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych na posiedzenie pp. członków Rady.
— **Statystyka chorób i obrotów wódek.** Statystyka Miejskiego Urzędu Zdrowia wykazała za czas od 11 ub. m. do 18 b. m. r. b., zgonów 15, z tego 10 chrześcijan i 5 żydów.

Za tenże czas zanotowano wypadków zapadnięcia na choroby zakaźne: odra — 2 osoby. Tyfus brzuszny 3, szkarlatyna 1 i tyfus plamisty 1.

Od Administracji. P w powodu niezwykłego zainteresowania przez miejscowe społeczeństwo o ostatnich wypadkach, związanym z tragicznym zgonem pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, nakład naszego numeru Gwiazdkiwogo został zupełnie wyczerpany. Najuprzejmiej przeto przepraszamy tych naszych prenumeratorów, którzy otrzymali tymczasowo część tego numeru, obiecując go w tygodniu bieżącym dokompletować.

Administracja „Gońca Częstochowskiego”.

„Hygiena szkolna i wychowanie fizyczne. Pomiędzy ministerjum oświecenia a ministerjum zdrowia toczą się rokowania w sprawie higieny szkolnej, wychowania fizycznego w najszerszym znaczeniu. Ministerjum zdrowia pragnie objąć sprawę higieny szkolnej, wychowanie fizyczne zaś ma należeć do kompetencji obu ministrów.

Kupujcie 8% Pożyczkę Złotą.

— **Miljonówka.** Na ostatnim sobotnim ciągnięciu milionówki wygrana padła na numer 4,014,880 sprzedany w P. K. O. w Warszawie.

Podstęp cyganki. Wykradła 8-letnią dziewczynkę z zakładu bezdomnych dzieci.

Niejąka Stanisława Warta (ul. św. Stanisława 4), nia mogąc z powodu biedy wychowac siostry swego męża, Jadwigi, lat 8, oddała ją do zakładu wychowawczego przy ulicy Lotkowskiej nr. 12 w Częstochowie.

We wrześniu r. b. zgłosiła się tam jakaś przywołicie ubrana pani, przedstawiła się jako Aniela Kobylńska, zamieszkała w posiadaczka 40 morgów gruntu w pow. włoszczońskim i wyraziła chęć za brania jednej z biednych dziewczynek na wychowanie”. Za zgodą Stanisławy Warty malutka Jadwiga powędrowała do nowej mamusi. Jakiż przerażenie i biedna dziewczynka, gdy „mamusia” miast do jakiegoś domu, zawiozła ją do taboru cyganów, obozującego w lesie pod wsią Szalka (olska, gm. Oleszno, pow. włoszczońskiego i tam przebrała ją w wstrętne lachmany cygańskie. — Cyganie znęcali się nad dziewczynką, ucząc ją kraść kury we wsiach okolicznych.

Po dwumiesięcznym z górą pobyciu u cyganów dziewczynka zdołała wreszcie zbiec i znalazła się w Częstochowie, gdzie opowiedziała o całym wypadku.

Policeja natychmiast ujęła zbrodniczą cygankę, Anielę Kobylńską i oddała ją w Częstochowie pod kluczem.

Wielki Konny Warszawski Cyrk „EXPRESS“ pod dyrekcją W. Muszyńskiego. Przedstawienia daje się codziennie. Ogólna trosra koni i innych zwierząt. W niedzielę i święta po dwa przedstawienia początek o g. 3 pp. i 8 wiecz.

Pomimo podrózenia wszelkich towarów, firma **„BŁAWAT”** sprzedaje do 24-go grudnia r. b. po starych cenach. Z powodu nadchodzących świąt magazyn w sobotę od 4 do 7 wieczór będzie otwarty.

Korzystajcie z okazjiiii! 10 procent taniej! sprzedaje na gwiazdkę **MAGAZYN BŁAWATNY** pod firmą

Kornberg i Szumacher w Częstochowie. I Aleja 11 w podwórzu vis a vis bramy trikotowej, jedwabie, belny, kostony sefiry satyny, barczay, tamiy, batysty, oraz wszelkie białe płótna po cenie kaszt. **Prosimy się przekonać!** Uwaga! W sobotę od godz. 4 do 7-ej wieczór magazyn otwarty.

NAJWIĘKSZY WYBÓR ZABAWEK i NAPRAWY GRAMOFONÓW II ALAJA Nr. 19. pod Teatrem Faryjskim

ODMROZENIE maść „MROZOL” zapobiega odmrożeniu i goi powstałe rany. Sprzedają apteki i sklepy spożywcze.

Kartofle zdrowe najtaniej sprzedaje „SPÓJNIA” Kościelna Nr. 42.

Kalendarz 1923 r. bloki, solenne, Marjańska, Często chowacie, biurkowe tablicowe, wielkopłycowe i t. p. **MURTIDETAL** Ceny załozone Skład Kościelna 11 róg Aleji.

Dom z ogrodem do sprzedania ul. Mickie-wicza 53 [a d sz] Górnik

Zgubiono dowód osobisty wyd. na imię Józefa Koldziejczyka
Zgubiono paszport i załącznik do paszportu wydanego na imię Kazimierza Kurzica.

Teatr PARYSKI

ul. Panny Marji Nr 17.

Program od niedzieli 17 grudnia 1922 r. i dni następnych

Kobieta, która bogów zapomniała

Dramat egzotyczny w 6 ciał aktach.

Genjalna, wirtuozka znakomitego reżysera CECILA B. de MILLA.
W głównych rolach:

GERALDINA FARRAR I WALLACE REID.

Teatr „ODEON“

od poniedziałku 18 do piątku 22 grudnia r. b. włącznie.

Ostatni seans o godz. 9 i pół wiecz.

STRACENCY z nad ADRIJ

Współczesny dramat życiowy w 6-ciu aktach.

W rolach głównych:

ASTA NIELSEN i uroczą MAŁGORZATA BARNAY.
Akcja toczy się na tle przepięknych widoków Dalmacji w okolicach Spalato nad Adrią.

Kino-Teatr „NOWY“

ulica Panny Marji Nr. 43.

Program od czwartku 14 do niedzieli 17 grudnia 1922 roku.

GŁOS SUMIENIA

I. Tragiczny los dalewczycy. II. Człowiek o złej woli. III. Cierpienia ukochanej. IV. O północy. V. Tragiczny wypadek.
ANONS: W następnej zmianie programu ukaże się **WOLNA MIŁOŚĆ**

Wzruszający niebawomy dramat w 3 wielkich częściach w wykonaniu pierwszorzędnych ulubieńców publiczności w roli głównej **HARRY PRIVOST** znakomity

Kino-Teatr „LEON“

ul. Śca. Sabrowskiego Nr 12.
Dzisiaj i dni następnych.

W MOCY SZALEŃCA z Eilen Sedwick w roli głównej.

Prawdziwa Amerykańska Nieprawdziwość!!

Dr. STEFAN PURSKI

choroby skórne i weneryczne.
ul. Książki nr. 4.
Godziny przyjęć do 10 rano i od 3-7 wiecz. w niedzielę i święta od 8-mej do 11-ej.

Dr. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne.
ul. Sabrowskiego Nr. 6
godziny przyjęć od 5-7 1/2 wiecz.

Lekarz-Dentysta Michał Grejniec

ulica Panny Marji (i Aleja) Nr. 10.
Telefon Nr. 230.
Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 5-7 wiecz.

PAWEŁ BRONIAŁOWSKI

ul. Panny Marji 21 (obok Teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9-12 i od 4-7 po poł.
Poniedziałek od 10-1 w południe.

Dr. M. ROSEN

po wyspecjalizowaniu się na klinikach berlińskich osiadł w Częstochowie
ul. Panny Marji 41, II p. front
Choroby skórne i weneryczne.
D'Arsonwalizacja.
Przyjmuje od godz. 9-12 i od 3-7 po poł.

LECZNICA CHIRURGICZNO-DENTYSTYCZNA

pod kierunkiem lekarska specjalisty ze specjalnym laboratoryjnym sędów szustycznych
ulica Książki Nr 3
wejście ze strony Kozy Szarbowej.
Przyjmuje od godz. 9-ej rano do 7-ej wiecz.
Sędów wszelkie porady i pomoc bezpłatnie od 8-11

HEMOROJDY

Zmniejsza, usuwa, usuwa ból, pieczenie, swędzenie oraz krwawienie
VARICOL (z Kogutolom)
Zębac w aptekach i składach apt. oryginalnego „Varicolu” z Kogutolom.
Wyrób apteki A. Cieskiego w Warszawie.

KóŜka Pracownia Cholewek W. GALSTERA

Częstochowa ul. Kościuszki 10
Przyjmuje wszelkie obstalunki od p. p. szewców, magazyńców i kilijantów z własnej i powierzonej skóry. — Wielki wybór — cholewek na składzie. —

Znalezujący Balsam Belgijski

z kugielkami uszuwa
Bóło artretyczne i reumatyczne
Sprzedają apteki i składki apteczne.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca, Częstochowskiego”

Tygodnik Dostaw

we LWOWIE,

ulica Potockiego Nr. 26 i 38, telefon 259.

Czasopismo poświęcone Polakom Dostawnictwu i Odbudowie, rozpoczynając

15-ty rok istnienia

wyda z tej okazji „Na Gwiazdkę” i „Nowy Rok” 2 wielkie numery agitacyjne, które stanowiąc będą jak corocznie Przegląd Wielkiego Przemysłu Fabrycznego całego Państwa. Do ogłoszeń w tych numerach zapraszamy Polski Przemysł Fabryczny oraz wszystkie więkzkie instytucje bankowe i handlowe.

T-wo WYDAWNICZE S-ka z ogr. odp.

Red. Marjan Wiktor Jaworski. Redaktor O. Morecki.

Choroby piersiowe

leczy
Balsam Thilocolan Age
Używa się za poradą lekarzy.
Sprzedają apteki i składki apteczne.
Apteka A. Cieskiego w Warszawie.

NAFTE

sprzedaje najtaniej

D. Berkowicz

Częstochowa Kościuszki 45.

NA SWIĘTA

WYBOROWA MAKĘ PSZENNA

polica

CHRZEŚCIAŃSKA FIRMA

B-cia GOLNIK

Częstochowa, Kościuszki 37, tel. 482.

NA GWIAZDKĘ

Od 1-go Grudnia do 1-go Stycznia sprzedawć będzie 5 procent taniej

MAGAZYN OBOWIA

A. SOSNOWSKIEGO

II-ga Aleja Nr. 40.

Weselkiego rodzaju obuwie męskie, damskie i dziecięce, pantofle ronne, botki, wyłogi i t. p.

5 procent TANIEJ.

5 proc. TANIEJ

5 proc. TANIEJ

Cukiernia „VERSAL“

CZĘSTOCHOWA II ALEJA Nr 28.

— Znana z najlepszych ciast —

Poleca na nadchodzące święta znakomite pierniki,
herbatniki, ciasta, ciastka i t. p.

HURT I DETAL. Z poważaniem STEFAN SITARZ.

J. KUREK

ulica Panny Marji Nr. 29

POLECA NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA PO CENACH ZNIŻONYCH

Mak biały i niebieski (hurt i detal) Miód naturalny lipcowy (hurt i detal.) Słivki suszone w paru gatunkach, Gruski i Jabłka suszone (hurt i detal.) Jak również dużą ilość Jablek deserowych i choinkowych i wiele innych.

Niniejszym zawiadamiam iż od czwartku dnia 21 | XII bę dę sprzedawać żywe ryby. Gdyby ktoś sobie życzył większą ilość, proszony jest o wcześniejsze powiadomienie.

Prosimy o uregulowanie prenumeraty.

NA GWIAZDKĘ

praktycznie spemniki polica skład porcelany

ŚMIELÓW

B. Kabus i A. Dąbrowski

Częstochowa II Aleja Nr 42.

Serwisy, Stołowa, Kawiano, Do owoców i Wódki Rybowe, Do octu i Oliwy, Przybory toaletowe i Piśmiennie Platery, Garnitury uwywalniane, Kosze na nosze do ciast, Szklanki i Talerse, Kieliszki, Półmiski, Spedki,

Lózka żelazne duże i dziecinne z materacami.
Figury, Wozony, Jardińery, Doniczki oraz wielki wybór różnych drobiazgów.
Jedyny magazyn, ceny niskie.

Komenda Policji Państwowej pow. Częstochowskiego

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 19 grudnia 1922 r. o godz. 12 w południe w pomieszczeniu konnego oddziału Lublinieckiego 12 (dawniej Parkowa) zostanie sprzedanych przez licytację 8 koni w tem jedna klacz czystej anglo-arebskiej rasy nadającej się do rozrodu. Jeżonozęnie podaje do wiadomości, że w tymże dniu Komenda P. P. zakupi 8 koni wierzchowych. Reflektujący na sprzedaż koni zgłaszają się z takowymi pod powyżej wskazany adres.

CEGIELNIA

Wszystkie maszyny oraz lokomobila 50 koni natychmiast ze składu sprzedaje inż. F. Dawidowicz
Częstochowa II Aleja 31

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.